

# Młodzież Wszechpolska

## – dziennik obserwacji

**TOMASZ WOJTYŚ**

Pierwszy kontakt z Organizacją nawiązałem przez strony internetowe **Młodzieży Wszechpolskiej** – serwis ogólnopolski. Kontakt zainicjowałem 10 marca, wysyłając e-mail, w którym przedstawiłem się jako student trzeciego roku KUL zainteresowany nawiązaniem kontaktu z MW w Lublinie i prosząc o podanie możliwości spotkania z Organizacją w Lublinie.

### ◆ 20 marca

Otrzymałem e-mail od **Artura Kośmidra**, który napisał, że czeka na wiadomość z centrali odnośnie kontaktu z Lublinem i jak tylko go otrzyma, napisze mi o tym. Zapowiedział także, że jeśli będę miał jakieś pytania, zachęca mnie do zadania ich.

### ◆ 21 marca

Wysłałem A. Kośmidrowi zapytanie o pisma, które może mi polecić, bym dowiedział się czegoś o Organizacji.

### ◆ 22 marca

Otrzymałem kolejną wiadomość od A. Kośmidra z MW, w której przeprosza mnie za zwłokę, tłumacząc się problemami z komputerem. Podał mi adres do szefa MW w Lublinie, **Krzysztofa Szleca**. Od niego miałem dowiedzieć się wszystkiego o Organizacji. Ponownie zachęca do zadawania pytań. Na moje ostatnie pytanie o pisma godne uwagi polecił mi „*Mysł Polska*”, pismo „*Wszechpolak*”, „*Wielkopolak*”, „*Phalanx*”, „*Awangarda*” i inne *mniejsze pisemka*. Polecił mi też kilka stron internetowych i audycje radiowe w **Radiu Maryja**. Cały list utrzymany jest w bardzo miłym, luźnym tonie. Zaczynam odczuwać sympatię do mojego informatora.

### ◆ 31 marca

Otrzymuję od mojego „rozmówcy” e-mail z wierszem „*Więzienie-Praca*”. Wiersz jest porównaniem pracy i więzienia – jak dobrze jest siedzieć w więzieniu w porównaniu do siedzenia w pracy. Sądzę, że miał on stanowić wesoly akcent w naszej korespondencji.

### ◆ 1 kwietnia

Wysłałem e-mail przepaszając za to, że nie piszę, tłumacząc to (zgodnie z prawdą) kłopotami z komputerem. Napisałem też o tym, że nie spotkałem się jeszcze z szefem MW w Lublinie, przyjąłem też propozycję współtworzenia serwisów internetowych MW.

### ◆ 3 kwietnia

Otrzymuję list od mego informatora, w którym polecił mi nowy serwer internetowy z darmowymi kontami pocztowymi (to życzliwa odpowiedź na moje problemy z siecią). Zapytał się o to, jak dobrze znam się na sieci, co robię, co studiuję, czy pisałem kiedyś jakieś artykuły. Chodziło prawdopodobnie o to, na ile będę przydatny we współtworzeniu stron Organizacji. List, podobnie jak poprzednie, utrzymany jest w konwencji milej i przyjaznej.

### ◆ 4 kwietnia

Odpisałem na wczorajszy e-mail, odpowiadając na pytania o moje doświadczenia dziennikarskie i komputerowe.

### ◆ 5 kwietnia

Mój informator okazał się informatykiem z zawodu (programistą), był redaktorem naczelnym „*Wielkopolaka*”, teraz jest



Piotr Ślusarczyk – nowy prezes Młodzieży Wszechpolskiej

nowym redaktorem naczelnym pisma „*Awangarda Narodowa*”. Prowadzi serwis MW oraz serwis PSI Poznań, jest pełnomocnikiem MW do spraw Internetu.

Zaproponowano mi współtworzenie stron MW – programowanie w języku html lub wstawianie materiałów i *nowych pomysłów*. W serwisie tym miałbym być odpowiedzialnym za dział *religia* lub *Kościół*.

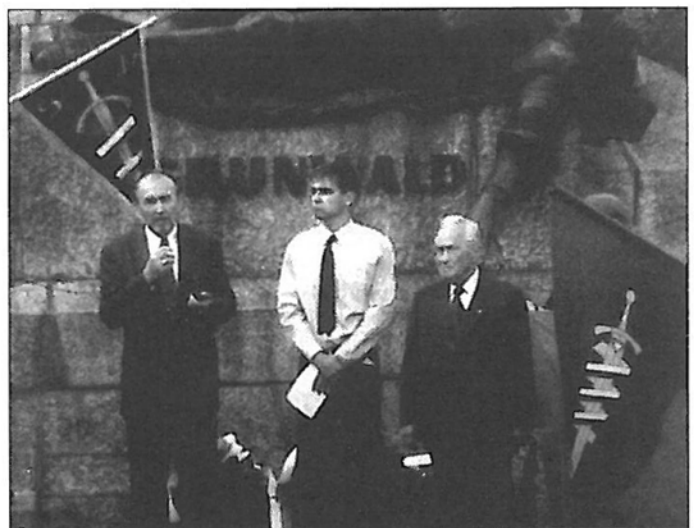
Zapytał mnie o kontakt z *kolegą Szlece*m. Napisał też o tym, że był ostatnio w Lublinie na procesie w sprawie *sekt Misja Czaitanii*. Nasza korespondencja jest coraz bardziej zażyła.

### ◆ 12 kwietnia

Dostałem szereg informacji o *antysekcjiarskiej* działalności MW i mojego „rozmówcy”. Jestem trochę rozzarowany tym, że tak brak radykalizmu w tej organizacji (na tle innych grup nacjonalistycznych...). Czuję coraz większą sympatię do mojego korespondenta.

### ◆ 12 kwietnia

Zapytałem, czy mogę pokazać ten list koleżance piszącej pracę o sektach.



Manifestacja Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie

#### ◆ 12 kwietnia

Mam zgodę na wykorzystanie listu i ofertę pomocy. Pyta o kontakt z K. Szlecem.

#### ◆ 21 kwietnia

Otrzymałem życzenia wielkanocne.

#### ◆ 26 kwietnia

Dostałem list od Artura Kośmidra – są tam namiary na stronę, którą mam tworzyć, hasła dostępu itd. Dowodzi to dużego zaufania ze strony Organizacji i udanego wejścia w rolę.

Niestety, brak mi czasu, by coś tam napisać.

#### ◆ 9 maja

Nawiązanie kontaktu z Krzysztofem Szlecem – szefem MW w Lublinie. Już po 5 minutach rozmowy umawiamy się na następny dzień i przechodzimy na „ty”. Proszę Krzysztofa o jakiś pisma patriotyczne, bym mógł trochę rozczuć się w sprawie.

#### ◆ 10 maja

Spotkanie z szefem MW w Lublinie. Zaprasza mnie na spotkania Organizacji w każdy wtorek o 15.30. Przekazuje mi szereg informacji o MW (w większości znanych mi już skądinąd z analizy stron internetowych MW). Jest studentem politologii UMCS, bardzo sympatycznym, ubranym nie elegancko, lecz w sportowym stylu (nie w dresach). Zaskoczył mnie stosunkowo



Wszechpolicacy przed grobem Romana Dmowskiego

długimi włosami (jak na mój obraz narodowca) i niechęcią wobec skinheadów. Opowiedział o członkach organizacji w Lublinie (studenci, licealiści, maturzyści). Niechętnie odnoszą się do **Narodowego Odrodzenia Polski**, dobrze mówią o „*Naszym Dzienniku*” i Radiu Maryja. Nie zachęcał mnie bardzo do wejścia w szeregi MW, lecz udzielił mi wszystkich interesujących mnie informacji o Organizacji.

Ze słów Krzysztofa dowiaduję się, że jest ich koło dwudziestki. Są wśród nich głównie studenci KUL i UMCS. Na moje pytanie o Kościół dowiaduję się, że są katolikami niezwiązanymi w żaden sposób z arcybiskupem **Lefébvre**, lecz wiernymi Kościołowi i Papieżowi rzymskimi katolikami. Do Lefébvre'a ciągną podobno NOP-owcy (tych MW ma w pogardzie, bo to *anarchiści* i *ateiści*). Nie współpracują z żadną organizacją niepolską – nie wchodzi i nie wejdą w żadne międzynarodówki.

Spotkania MW odbywają się w dwóch miejscach – przy kościele Świętego Jozafata na ul. Zielonej i na ul. 3 Maja – nad Naszą Księgarnią.

Wszystko to będę chciał usłyszeć z ust innych uczestników Organizacji. Najbliższe spotkanie we wtorek, 16 maja o 15.30.

Otrzymałem dwa pisemka – „*Patriota – lokalny głos środowisk katolickich i narodowych*”, wydawane w Toruniu, oraz „*My, nowe*

*pokolenie*” – pismo Młodzieży Wszepolskiej z Lublina. Na okładce obu znak Szcherbca – nawiązanie do przedwojennej endecji. Mieczyk Chrobrego pojawia się jeszcze raz w „*My, nowe pokolenie*” na ostatniej stronie. Obie gazetki ubogie w grafikę i treść, „*Patriota*” liczy 8 stron formatu A-4, „*MNP*” – 16 stron A-5.

#### ◆ 16 maja

Salę przy kościele św. Jozafata MW dzieli z Neokatechumenatem. Szcerze ich nienawidzę, gdyż *neony* to *kryptożydy*, *sekta*, prawdopodobnie są *opłacani przez Żydów*. *Neony* są złem, bo na swoich spotkaniach ustawiają *menorę*, *tańczą żydowskie tańce* i *śpiewają w jidisz*.

Tyle dowiedziałem się na samym początku. Na spotkaniu pojawiło się 9 osób, w tym ja nowy i jeszcze jedna nowa osoba. Wśród obecnych w sali sami mężczyźni (kobiet brak) w wieku od 18 lat, głównie maturzyści oraz studenci (KUL i UMCS).

Spotkanie nie miało formalnego przebiegu. Uczestnicy siadali na ustawionych w pół-



Manifestacja Młodzieży Wszepolskiej w Warszawie w 1998 r.

okregu siedzeniach w różnych miejscach salki, bliżej lub dalej Krzysztof – lidera grupy. Uczestnicy pojawiali się od (mniej więcej) 15.30 (formalna godzina rozpoczęcia), ale w trakcie spotkania wchodzili nowi lub wychodzili ci, którzy przybyli wcze-

śniej. Stąd trzeba było powtarzać niektóre rzeczy po kilka razy – dla każdego wchodzącego raz jeszcze. Krzysztof mówił m.in. o planach na najbliższe miesiące – rocznicy podpisania traktatu wersalskiego (plan obchodów ku czci **Romana Dmowskiego**: msza, zbiórka pieniędzy na jego pomnik, sesja poświęcona Dmowskiemu itp.) oraz rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Uczestnicy zachowywali się dość swobodnie – widać, że dość dobrze się znają i mają do siebie zaufanie. Dużo przeklinają, zachowują się dość wulgarnie, mimo faktycznego przebywania na terenie ko-

ścioła (prowa-

dzający spotkanie przewodniczący zwraca im na to uwagę, nie spotyka się to jednak z większym odzewem). Luźna rozmowa toczy się wśród studentów KUL. Rozmawiają na temat wspólnych znajomych z uczelni – kto *swój*, a kto *brudas*. Reszta przysłuchuje się rozmowie, śmiejąc się tylko lub komentując. Dzielią się także wrażeniami na temat *bambusa* na KUL-u, któremu *trzeba wpierdolić*, *bo się tak patrzy na mnie*.

Na spotkaniu pojawił się nowy człowiek zainteresowany MW. Widział plakaty „*UE NIE*”, też jest przeciwko Unii i chce się przyłączyć. Konsternację wzbudził wygląd człowieka – długie włosy, bosa stopy w sandałach, czarna koszulka Led Zeppelin, jakiś wielki trójkątny wisior na szyi, dzwony. Nie zraża się tym, że MW jest organizacją *nacjonalistyczną*, *dość radykalną*, *katolicką* – on sam twierdzi, że jest katolikiem, odpowiadają mu takie klimaty. Zaklina się, że broń Boże, nie jest satanistą ani hipisem, *tylko tak się ubiera*, a wisior na szyi nie jest znakiem satanistów, *lecz znakiem jednego z muzyków Zeppelin'ów*. Chłopak jest studentem polonistyki UMCS, daje do przeczytania wszystkim obecnym swój wiersz o Ojczyźnie i zagrożeniu Unią. Dość szybko wychodzi – jest umówiony *na mieście*. Po jego wyjściu członkowie Organizacji komentowali jego wygląd i to, że nie dał się speszyć. Pojawiła się sugestia, że przyszedł tu *na przeszpiegi*, *lecz została odrzucona*, *gdyż tak by się nie ubrał...*



Demonstracja Młodzieży Wszepolskiej we Wrocławiu w 1998 r.